Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 26.06.2019 www.osw.waw.pl

UE podzielona w sprawie polityki rozszerzenia

Marta Szpala, Ryszarda Formuszewicz

18 czerwca Rada UE po raz kolejny przełożyła podjęcie decyzji o otwarciu negocjacji akcesyjnych z Albanią i Macedonią Północną. Oficjalnym powodem odłożenia decyzji UE były kwestie proceduralne, związane z brakiem stanowiska Niemiec. W ubiegłym roku Rada UE zapowiedziała rozstrzygnięcie tej kwestii w czerwcu 2019 r. Reformy w obu państwach pozytywnie oceniła Komisja Europejska (KE), która rekomendowała otwarcie negocjacji. Albania spełniła warunki postawione przez UE dla rozpoczęcia negocjacji, m.in. wprowadza trudną reformę wymiaru sprawiedliwości. Z zobowiązań wywiązała się także Macedonia Północna, która zawarła i wdrożyła porozumienie z Grecją zmieniające nazwę państwa oraz rozszerzyła prawa mniejszości albańskiej.

Komentarz

- Otwarciu negocjacji sprzeciwia się przede wszystkim Francja, a także Holandia i Dania. Władze w Paryżu są niechętne przyjmowaniu nowych członków przed reformą całej UE. Co więcej, nie uznają Bałkanów Zachodnich za priorytetowy obszar unijnej polityki, a ustępstwa w tej kwestii traktują jako kartę przetargową w negocjacjach z innymi państwami członkowskimi UE. Dania i Holandia mają zastrzeżenia dotyczące stanu praworządności w państwach bałkańskich. Zwolennikami polityki rozszerzenia są natomiast państwa Europy Środkowej i Wschodniej oraz Austria i Włochy. Z inicjatywy Polski 11 czerwca przedstawiły one wspólne stanowisko nawołujące do otwarcia negocjacji z Albanią i Macedonią Północną. Podkreślono w nim, że brak czerwcowej decyzji w tej sprawie będzie miał negatywne konsekwencje dla efektywności polityki UE wobec Bałkanów i sytuacji w regionie. Przebieg debaty w UE wskazuje, że kompromis w tej kwestii będzie bardzo trudny również jesienią.
- Rząd Niemiec oficjalnie wciąż opowiada się za zbliżeniem do UE państw Bałkanów Zachodnich, ale spadające poparcie społeczne dla partii rządzących i spory wewnętrzne w koalicji utrudniają prowadzenie konsekwentnej polityki. Formalnie poparcie Niemiec dla negocjacji akcesyjnych na forum UE uzależnione jest od zgody Bundestagu, a rozpatrzenie sprawy w parlamencie zostało odsunięte na jesień. W CDU i CSU narasta sceptycyzm wobec perspektywy przyjmowania do UE kolejnych państw. W zakresie polityki rozszerzenia chadecja poddana jest presji ze strony AfD, która kwestionuje zarówno zdolność państw regionu do sprostania unijnym standardom, jak i potencjalne korzyści z ich członkostwa dla UE. Najprawdopodobniej Berlin nie chciał także zaogniać sporu z Francją na tym tle w okresie podejmowania kluczowych decyzji dotyczących

kształtu instytucjonalnego przyszłej KE i obsady personalnej instytucji UE.

- Polityczny spór dotyczący samego otwarcia negocjacji – czyli kwestii nieprzesądzającej o akcesji, o charakterze technicznym – wskazuje na brak konsensusu w UE co do priorytetów polityki wobec państw Bałkanów Zachodnich. Polityka unijna wobec Bałkanów miała być oparta na kryteriach merytorycznych i pogłębianiu integracji, jeśli warunki postawione przez UE zostały spełnione. Złamanie obietnicy złożonej Tiranie i Skopje w 2018 r. podważa wiarygodność UE także w stosunkach z pozostałymi państwami Bałkanów Zachodnich. Według raportów KE zarówno Macedonia Północna, jak i Albania nie odbiegają stopniem zaawansowania w przygotowaniach do członkostwa od Czarnogóry i Serbii, z którymi otwarto negocjacje w 2012 i 2013 r. Brak decyzji o otwarciu negocjacji osłabi oddziaływanie UE na władze państw regionu w zakresie wdrażania refom czy rozwiązywania sporów bilateralnych, w tym przede wszystkim konfliktu kosowsko-serbskiego, mającego kluczowy wpływ na stabilność regionu. W trudnej sytuacji jest zwłaszcza rząd w Skopje, który w imię integracji z UE zgodził się na zmianę nazwy państwa. Brak konsekwencji w polityce UE jest także wykorzystywany przez środowiska antyzachodnie i państwa takie jak Rosja do osłabiania euroatlantyckich aspiracji w państwach regionu.